— Ale co dzieje się wówczas, gdy wracacie z powrotem do pierwszego nakrycia?

— Zmieńmy temat rozmowy — rzekł Szarak szeroko ziewając. — Zaczyna mnie to już nudzić. Proponuję, aby ona coś nam opowiedziała.

— Obawiam się, że nie mam nic ciekawego do opowiedzenia — rzekła szybko Alicja nie na żarty przestraszona tą propozycją.

— To niech Suseł coś nam opowie! — krzyknęli chórem Szarak Bez Piątej Klepki i Zwariowany Kapelusznik. — Halo! Zbudź się natychmiast! — zaczęli szczypać Susła jednocześnie z obu stron.

Suseł otworzył oczy i rzekł:

— Ja wcale nie spałem. Słyszałem każde wasze słowo.

— Opowiedz nam coś — nalegał Szarak.

— Tak, tak, bardzo proszę o jakąś ciekawą historię — poparła go Alicja.

— Gadaj szybko — dodał Kapelusznik — bo w przeciwnym razie zaśniesz w czasie opowiadania.

— Pewnego razu żyły na świecie trzy siostry — zaczął Suseł bardzo szybko. — Nazywały się Kasia, Jasia i Basia i mieszkały na dnie studni.

— A czym się żywiły? — zapytała Alicja, którą te sprawy najbardziej interesowały.

— Żywiły się syropem — odparł Suseł po parominutowym namyśle.

— Nie mogły chyba żywić się samym syropem — sprzeciwiła się Alicja. — Byłyby na pewno chore.

— Istotnie — rzekł Suseł. — One były chore. Bardzo chore.

Alicja usiłowała wyobrazić sobie przedziwny tryb życia trzech sióstr, ale nie bardzo jej się to udało, zapytała więc z wielkim zaciekawieniem:

— Ale dlaczego mieszkały na dnie studni?

— Nalej sobie więcej herbaty — rzekł z wielką powagą Szarak.

LEWIS CARROLL *Alicja w Krainie Czarów* Polish translation (Illustrated by Olga Siemaszko) WARSAW, 1955 THE BURSTEIN COLLECTION Octavo